

BIBLICUM ŚLĄSKIE

IV EDYCJA

CYKL – INSPIRACJE BIBLIJNE W NAUCZANIU KARD. HLONDA

List pasterski: "W sprawie Jubileuszu Odkupienia".

Moi Kochani Diecezjanie!

Przypatrywałem się w Wiecznym Mieście tym tłumom z całej kuli ziemskiej, które na grobach apostoelskich w modlitwie i pokucie wielbiły Odkupienie świata. Pątnicze gromady ożywiły zaklęte w wiekowej powadze bazyliki, wypełniły po brzegi ojcowskie komnaty Watykanu, przeludniły gwarne ulice Rzymu, który sztywniał w swym ruchu i przycichał w zgiełku, by się wsłuchiwać w jubileuszowy pacierz narodów i w ich barwne pieśni nabożne. Nie było tam znać turysty. W mistycznych nastrojach przetrawiali pielgrzymi tajemnicę Krzyża, wielką rzeczywistość Odkupienia i niedościgłe bogactwa Chrystusowe (Ef 3,8). Wszyscy czuli bliskość i działanie Zbawiciela. Wszystkich ogarniała świadomość, że jak ongiś moc od Niego wychodziła i uzdrawiała wszystkich (Łk 6,19), tak po wiekach dziewiętnastu trwa i działa potęga Odkupienia i że Chrystus nadal jest i pozostanie tymże Panem wszystkich, bogatym dla wszystkich, którzy go wzywają (Rz 10,12). I było im rzeczą jasną, że nieprawość i klęska współczesnej chwili na tym polega, że narody odwróciły się od niezastąpionego bożego pierwiastka życia: Mnie opuścili, źródło wody żywej, a wykopali sobie cysterny, cysterny rozwalone, które nie mogą wody zatrzymać (Jr 2,13). Więc dopełniali w sobie Chrystusowego Odkupienia i ślubowali Krzyżowi wierność, służbę i udział w jego zbawczych walkach. Rok jubileuszowy wpłynął na pielgrzymów rzymskich, jak kiedyś na Apostołów wezwą Chrystusowa do głoszenia Ewangelji wszystkiemu stworzeniu. Przyjechali pielgrzymami a wracali apostołami, jak gdyby opuszczali wieczernik jerozolimski po zesłaniu Ducha Świętego.

A gdy wielki Papież w poniedziałek wielkanocny zamykał świętą bramę, przez którą

ludzkość cała w swych pątniczych delegatach była przeszła, wiedziona Krzyżem Chrystusowym, serca obecnych wezbrały tęsknotą za Chrystusem i cisnęły im się na usta słowa Piętrowe: Panie, do kogóż pójdziemy? słowa żywota wiecznego masz. My wierzymy i poznaliśmy, żeś ty jest Chrystus, Syn Róży (J 6,69-70).

Moi kochani Diecezjanie! A teraz na nas kolej zrozumieć i obchodzić Jubileusz Odkupienia, który Ojciec święty Konstytucją Apostolską z 2 kwietnia rozciągnął na cały świat poza Rzymem.

1) Co znaczy ten Jubileusz dla narodów i państw? Odkupienie ludzkości przez Boga-Człowieka jest naczelnym zdarzeniem dziejowym i najdonioślejszą rzeczywistością religijną, która się ziściła na świecie. Było epilogiem starego Przymierza i dopełnieniem ostatecznym mesjaszowych zapowiedzi i tęsknot, a zarazem początkiem nowych czasów i narodzinami chrześcijaństwa. Chrystus zakończył sobą jedyny mesjanizm, który był prawdą i tchnieniem bożym, a równocześnie wszczął ową niewygasłą rewolucję duchową, która odtąd pierwiastkiem bożym przetwarzać będzie społeczności i dusze. Swój zbawczy czyn połączył Odkupiciel nierozdzielnie z nauką swego Objawienia, która jako Ewangelja nowego Zakonu stała się dziedzictwem religijnym i prawem wszystkich wieków.

Dla ludzkości było Odkupienie odpętnieniem ducha ku przeznaczeniom, a Objawienie Chrystusowe wyprostowaniem myśli bożej, załamanej w sumieniu ludów. Mimo to nie zaznaczyły się dotąd wybitniej w życiu zbiorowym błogosławieństwa Odkupienia, bo ludy, nie rozumiejąc Opatrzności, w małej mierze opierały swe ustroje na zasadach Objawienia. Było i jest ich tragedją, że dotąd nie weszły zdecydowanie w zakres Jego mistycznego królestwa prawdy i łaski. Jest nieszczęściem ludzkości, że laicyzm, narzucający jej się na duchowego wodza, zamyka przed nią księgi uduchowienia, Ewangelję Chrystusową. Jest fatalnością dla narodów, że z ich konstytucyj i ustaw wyrzuca się imię władcy sumień, a prawa i urzędnicy kłaniają się tym, co Chrystus w fanie dobra ludzkości piętnował i potępiał.

Hańbą i klęską chwili współczesnej jest przede wszystkim bezbożnictwo, zarażające ducha ludzkiego najbardziej perwersyjnym, piekielnym obłędem. Katastrofę zwiastują te prądy myślowe, które nad światem gaszą Chrystusowe ognie a ziemię zamieniają w ciemny, beznadziejny przybytek niewolników materji i doczesności. Zgubną złudą jest ów raj doskonałej i wyzwolonej ludzkości, będziecie jako bogowie (Rdz 3,5), który ma podobno zakwitnąć na cmentarzysku czy gruzach chrześcijaństwa, krzyży, konfesjonałów, ołtarzy i świątyń. Złowieszczą zapowiedzią jest to wszystko, co przygotowuje przyszłość bez Boga i Odkupienia, bo ta przyszłość będzie dziełem anarchji i przemocy, klęską ducha, zwycięstwem terroru nad ładem, przewagą niewolnictwa nad braterstwem, barbarzyństwa nad kulturą.

Dla społeczeństw, narodów i państw jest Jubileusz Odkupienia opatrnościowym ostrzeżeniem w przerażająco groźnej chwili. Przed bladą od trwogi ludzkością staje znowu, po dziewiętnastu wiekach, Chrystus w blaskach swego posłannictwa i nauki. I znowu pada pytanie: Któż ty jesteś? (J 8,25). I znowu Chrystus odpowiada: Jam jest droga i prawda i żywot (J 14,6).

Więc jak to? Nic się nie zmieniło w roli Zbawiciela? W przeciągu tylu stuleci nic się nie przedawniło w stosunku ludzkości do Chrystusa? Nic się nie odmieniło mimo wiaroburczych tyranów, rewolucyj i filozofij, mimo tylu apostazyj, mimo wolnomyślicielstwa, nowoczesnego pogaństwa i bezbożnictwa? Więc mimo rozwoju nauk, wzrostu kultury, postępu techniki, Chrystus jednak pozostaje prawdą! Mimo radykalizmów wywrotowych, mimo bolszewickich prób przebudowy świata, mimo świtania nowych ustrojów, Chrystus pozostaje nadal drogą i żywotem! I prawdą pozostaje Jego Ewangelja. I nakazem Jego prawo. I religją Jego nauka. I towarzystwem Jezusa Chrystusa, Pana naszego (1Kor 1,9) pozostaje Kościół.

A wtedy co znaczy to klócenie narodów z Chrystusem? Dlaczego ta otwarta i ta zakłamana walka z Jego bóstwem i królestwem? Dlaczego to obełgiwanie całych pokoleń hasłami, godzącymi w istotę chrześcijaństwa? Dlaczego to obrzydzanie

ludom Kościoła? Skoro się Chrystus nie przeżył, wszystko to jest potwornością, zdradą i pograżaniem narodów.

Jubileusz Odkupienia jest protestem Krzyża, protestem prawdy i protestem historii przeciw tej laicyzacji życia zbiorowego. Jubileusz jest nakazem odwrócenia narodów od buntu przeciw Chrystusowi. Jubileusz jest wielkim błagalnym pacierzem ludzkości, by Chrystusowe łaski wyleczyły świat z tej niczym nieuzasadnionej apostazji i odwróciły od niego apokaliptyczne klęski.

Cóż innego znaczą intencje, w których z woli Ojca świętego łączyć się mają modlitwy jubileuszowe świata? Wszak mamy błagać Boga o wolność wiary we wszystkich państwach, o powrót odstępców i schizmatyków na łono Kościoła, a przede wszystkim o nawrócenie wojujących bezbożników, aby ustały i na niczym spełzły ich ohydne wysiłki, zmierzające do zniszczenia nie tylko wszelkiej religii, ale także wszelkiej kultury i prawdziwej cywilizacji. Modlić się mamy, aby Zbawiciel rodzaju ludzkiego promieniem niebiańskiego światła poraził ich zaślepione umysły a poruszonych żalem zbawiennym i pokutą przywiódł miłościwie do ojcowskiego uścisku (O Konstytucja Apostolska Quod superiore anno z 2 IV 1934).

Zmartwychwstałej Polsce nie brak zagranicą złych przykładów odstępstwa od Ewangelji. A w kraju? Dobrze, że ogół odwraca się o tych, którzyby naród wydać chcieli na bezbożnictwo i laicyzm. Dobrze, że coraz mniej tych, którzy gasić gotowi każdą iskrę bożą w życiu państwowym. Dobrze, że zdrowy instynkt narodu oczekuje zapanowania ducha ewangelicznego w naszych ustrojach i że rośnie tęsknota za wybuchem mocy Objawienia Chrystusowego w całym naszym życiu. Ale na tym poprzestać nie można.

Niedość bronić Polski i Państwa od grożącej im dechrystjanizacji. Trzeba w życiu zbiorowym rozbudowywać pierwiastki chrześcijańskie. Reklamie i propagandzie racjonalizmu i laicyzmu przeciwstawić trzeba zdwojony czyn katolicki. Trzeba

odważnie doprowadzać ducha ewangelicznego tam, gdzie się snuje życie publiczne, gdzie się układają nowe ustroje. Ci, którzy z woli katolickiego narodu mają zaszczytne mandaty publiczne, powinni w swoim sumieniu chrześcijańskim szukać nakazów i dyrektyw, jak kraj prowadzić drogami Chrystusowej etyki i sprawiedliwości.

Nie jest zgodne z zasadami chrześcijańskimi bojkotowanie Państwa, obojętność na jego potrzeby, bierność wobec jego zadań. Państwu należy się pozytywne poparcie. Ale ten czynny stosunek do Państwa to nie tylko poszanowanie i posłuch dla władzy i prawa, nie tylko uiszczanie podatków i ponoszenie ofiar na jego cele, nie tylko umiłowanie ojczyzny i gotowość na poświęcenie dla jej wielkości, lecz także serdeczna i czynna troska o dobrego ducha w Państwie. Powinni ją mieć i rozwijać wszyscy obywatele w miarę tych możliwości i wpływów, które im zależnie od stanowiska przysługują.

Jubileusz Odkupienia dla Polski tyle znaczy, co rachunek sumienia, czy Polska jako naród i Państwo żyje duchem zaczerpniętym z Objawienia Chrystusowego i czy obywatele troszczą się o tego ducha. Trzeba w tym względzie zrewidować swoje stanowisko i katolickim czynem obywatelskim naprawić publiczne grzechy i zaniedbania. Odprawić polski Jubileusz Odkupienia znaczy odsunąć się od wolnomyślicielstwa, zerwać z masonerją, wypierać bezbożnictwo, a natomiast więcej honorowo, konsekwentniej i ofiarniej stanąć po stronie Chrystusa i Chrystusowej przyszłości polskiego życia.

2) Głębsze znaczenie ma Jubileusz Odkupienia dla poszczególnych dusz.

Narody i państwa mają cele doniosłe, ale cele doczesne, ziemskie. Ich życie i działalność obraca się w sferze spraw i stosunków zewnętrznych, przyrodzonych. Powinny moralną stronę swych ustrojów, praw i działań uzgodnić z zasadami Objawienia Chrystusowego, ale jako społeczności nie mogą się wznieść w dziedzinę

nadprzyrodzoną i nie mają życia pozagrobowego. Dla nich błogosławieństwem i nagrodą Opatrzności jest doczesne powodzenie, pokój, szczęście, potęga, wybitne spełnianie posłannictw.

Dla poszczególnych dusz natomiast Odkupienie Chrystusowe jest wybawieniem z niewoli grzechu, powołaniem do doskonałości, uzdolnieniem do życia nadprzyrodzonego, zadatkim wiecznego zbawienia. Ci, co byli z przyrodzenia synami gniewu (Ef 2,3), uzyskują przez zasługi Zbawiciela moc, aby się stali synami bożymi (J 1,12).

Ale Odkupienie nie znaczy, jakoby człowiek mimowolnie i koniecznie miał dostąpić jego skutków. Chrystus uzależnił dopełnienie się Odkupienia w duszach od warunków i środków, które w tym celu ustanowił. Mimo śmierci Zbawicielowej można się stać synem zatracenia (J 17,12). Złożył bowiem Chrystus za każdą duszę okup nieskończony, ale po ten okup trzeba nam sięgnąć. Wyjednał nam łaski obfitsze, niż nasze zbawienie wymagało, ale tymi łaskami trzeba się krzepić. Wskazał nam niezawodną drogę uświęcenia i chwały, ale na tę drogę trzeba się zdecydować. Urzeczywistnienie Odkupienia w nas i stopień tego urzeczywistnienia uzależnił Zbawiciel od naszej woli. Stąd w Kościele zjawisko świętych i doskonałych, zjawisko wielu chorych i słabych (1Kor 11,30), zjawisko tych, w których się dopełnia tajemnica nieprawości (2Tes 2,7), i tych, którzy świadomie i upornie wierzgają (Dz 9,5) przeciw poruszeniom łaski.

Rok święty ma być ogólnym zrewolucjonizowaniem umysłów i serc w duchu Zbawiciela. Czyli nie wolno nam przestawać na obchodach. Nie dość dostąpić nadzwyczajnego odpustu jubileuszowego. Trzeba wrócić do czystego i pełnego chrześcijaństwa. Trzeba się zająć poważnie swoją duszą i swym zbawieniem. Trzeba życie swoje wydzwignąć na wyżyny prawa Chrystusowego. Trzeba się stanowczo odwrócić od grzechu. Trzeba się zawierzyć łaskom Odkupienia, trzeba z nimi współdziałać i przy ich pomocy zdążać ku szczytom doskonałości chrześcijańskiej.

Chrystus musi się stać naszym życiem.

A w praktyce?

Niechżeż Jubileusz Odkupienia uwolni umysły z osadów tych doktryn, które zaciemniły wiarę i myśl chrześcijańską. U jednych chodzi o resztki pozytywizmu i liberalizmu, u innych o materializm marksyzmu i bolszewizmu, w pewnej grupie o infiltrację wolnomularskiego naturalizmu, a u młodszych o bezkrytyczne wchłanianie tych zagranicznych kierunków ideowych, które nęcą swą oryginalnością, skrajnością i pewnym pseudomi-stycyzmem. Ci, którzy w duchowej rozterce Boga szukają, a jest ich tyłu, niech się bez uprzedzenia zbliżą do Chrystusa i niech wnikną w bogate piękno Jego nauki. Znajdą w nim to, czego pragną. Znajdą prawdę, byleby się przed nią i przed jej konsekwencjami nie zamykali.

Niechżeż Jubileusz Odkupienia wyprosi łaskę i światło tym, których chrześcijaństwo słabe, nieustalone, wąpiące. Niech poruszy tych, których zawody, żale, upory i wyniosłość popchnęły w objęcia sekty i herezji. Niech rozbroi zawziętość wrogów chrześcijaństwa a katolików pobudzi do czujnej odporności na propagandę niewiary i wolnomyślicielstwa.

Niechżeż Jubileusz Odkupienia sprawi we wszystkich zupełną przemianę życia. Bo czyż nie jest on wielką uctą łaski, na którą boski gospodarz zaprasza przede wszystkim ubogich i ułomnych i ślepych i chromych? (Łk 14,21) Czyż nie jest rokiem przebaczenia, pokuty, naprawy? Niechżeż więc wrócą do Zbawiciela ci, którzy Go od lat znać nie chcą. Niech się pojedną poróżnieni małżonkowie i członkowie rodzin. Niech pogrzebane zostaną gniewy, nienawiści, waśnie. Niech ustają zgorszenia i złe obyczaje. Niech naprawione zostaną krzywdy wszelkie.

I niechżeż Jubileusz wszystkich nas pobudzi do wykorzystania w całej pełni dobrodziejstw Odkupienia. Niech nas zagrzeje do cnoty i świętości, do pobożności i

życia wewnętrznego. Niech nam wszystkim uprosi bezgraniczne ukochanie Zbawiciela, Jego najśłodszego Serca i Jego Matki Współodkupicielki. Niech nas ściślej złączy z Chrystusowym kościołem i Jego posłannictwem. Niech Chrystus w swój rok jubileuszowy obsypie boskimi czułościami swych kapłanów, abyśmy swą służbę szczytną kochali ponad życie, abyśmy krzyż Chrystusowy stawiali wyżej od każdej sprawy doczesnej, aby życiem naszym był Chrystus i abyśmy w współczesnym świecie byli godnymi i szczęśliwymi pośrednikami Jego Odkupienia. Niechżeż w tym roku z Krwi Odkupienia rodzą się czyste, dziewicze porwy apostołstwa świeckiego i niech tym wiernym swoim bohaterom Chrystus otwiera tajemnice Swej łaski, aby płonęli miłością sprawy Jego i zwyciężali. W tym duchu przystępujemy do Jubileuszu Odkupienia.

3) Obchody jubileuszowe odbywać się będą według następującego zasadniczego programu:

a) W nocy z Bożego Ciała na pierwszy piątek czerwcowy odbędzie się we wszystkich kościołach i kaplicach z Przenajświętszym Sakramentem Godzina święta jako uroczysty wstęp do obchodów Roku świętego. Wezmą w niej udział wierni z całym duchowieństwem. - Godzina święta zakończy się suplikacjami, odśpiewaniem Tantum ergo i błogosławieństwem sakramentalnym.

Przed Godziną świętą będą biły dzwony przez pół godziny.

b) Przewielebni Księża Dziekani zwołają duchowieństwo dekanalne na posiedzenie celem ustalenia wspólnego programu jubileuszowego co do tych punktów, które wymagają współpracy księży z innych parafij. Chodzi głównie o to, aby tłumne spowiedzi jubileuszowe po parafjach rozłożyć tak, by księża mogli sobie wzajemnie przychodzić z pomocą. Możliwe jest zastanowienie nad urządzeniem szczególnych obchodów dekanalnych, gdzie warunki za tym przemawiają, jak np. wspólnej adoracji kapłanów, dekanalnych zjazdów eucharystycznych, pielgrzymek dekanalnych itp.

c) Każda parafia ustali swój program obchodów jubileuszowych w ten sposób, by się cały rok jubileuszem zaznaczał. Inaczej należy urządzać rzecz latem, inaczej zimą.

Pierwsze procesje jubileuszowe, o których mowa w warunkach dostąpienia odpustu jubileuszowego, powinny się odbyć już w czerwcu, by sam początek roku świętego odpowiednio uwydatnić.

d) W program parafjamy powinny wchodzić, obok obchodów o charakterze ogólnym, także procesje, nabożeństwa i pielgrzymki bractw, sodalicyj, organizacyj katolickich, szkół, internatów a nawet poszczególnych stanów. I te zespoły powinny mieć swój program jubileuszowy, jak również poszczególne rodziny.

e) Program parafjamy powinien być bogaty i urozmaicony, obejmując procesje, pielgrzymki, nauki, wykłady, akademje, misje, rekolekcje, miesięczną Godzinę świętą, nabożeństwa pierwszopiątkowe, nabożeństwa eucharystyczne dla chorych, intronizację Najświętszego Serca Jezusowego w rodzinach, organizacjach i urzędach, rozpowszechnianie Straży Honorowej Boskiego Serca, częstą praktykę Drogi Krzyżowej itp.

f) Z szczególną uroczystością obchodzić należy tajemnice łączące się z Odkupieniem, a więc uroczystość Najświętszego Serca i Przenajświętszej Krwi, święto Matki Boskiej Bolesnej, Wielki Post, a zwłaszcza Wielki Tydzień.

Ośrodkiem liturgicznym Roku świętego będzie święto Podwyższenia Św. Krzyża. Można je przenieść na niedzielę 16 września i poprzedzić pobożnym tryduum z pochodami do krzyżów przydrożnych, z kazaniami i błogosławieństwem sakramentalnym.

g) Tegoroczne pielgrzymki prywatne i uroczyste, małe i większe niech się kierują do naszych Kalwaryj w Pakości i Ujściu, a na odpust Św. Krzyża do kościołów na cześć Krzyża świętego poświęconych.

h) Rok święty powinien podnieść cześć Krzyża. Między innymi należy Krzyż zaprowadzić tam, gdzie go jeszcze niema w mieszkaniu, lokalach organizacyjnych, szkołach.

Krzyże przydrożne i wszelkie boże męki czy kapliczki należy odnowić, o ile tego potrzebują, i cały rok zdobić wieńcami, kwiatami.

i) W stosunku do bliźniego zaznaczyć się powinien Rok Jubileuszowy czułym i umiejętnym apostołstwem Chrystusowym, uczynkami miłosiernymi na rzecz

biednych i bezrobotnych, przybieraniem sierót za własne dzieci itp.

j) W swym czasie wydam zarządzenie dotyczące obchodów, którymi się Rok Jubileuszowy dnia 28 kwietnia roku przyszłego zakończy.

Jest to oczywiście program ramowy. Dopełni go gorliwość Wielebnego Duchowieństwa, wiara organizacyj, troska rodziców i duch katolicki wiernych.

Wkroczmy wszyscy w obchody Roku Jubileuszowego w skupieniu, wsłuchani w głos łaski. Wszyscy dołożmy starania, by się te obchody stały walnym czynnikiem odrodzenia religijnego naszych dusz, parafij, kraju. A dopełni się to, jeżeli się postaramy, by Rok święty był ustawicznym rozważaniem tajemnic Odkupienia, wielkim rachunkiem sumienia i triumfem łaski w sercach.

Niech się drogami, placami, ulicami, przesuwają pokutne, śpiewne i rozmodlone korowody jubileuszowe, głosząc nasze "Credo" i nasze nadzieje - a w duszach niech się spełnia wieczny cud Odkupienia, który grzeszne dzieci Adama w synów bożych zamienia.

Kard. August Hlond

List pasterski: W sprawie Jubileuszu Odkupienia.

Poznań 1934.